

# Cichocki, Jarosław Jacek

---

## W aspekcie rozróżniania duchów - chrześcijańska ocena Hare Kriszna

---

Studia Płockie 26, 75-90

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Jarosław Jacek Cichocki*

## W ASPEKCIE ROZRÓŻNIANIA DUCHÓW – CHRZEŚCIJAŃSKA OCENA HARE KRISZNA

Jan Paweł II w Liście Apostolskim „*Tertio Millennio Adveniente*” przypomina, że „Duch uobecnia w Kościele wszystkich epok i na każdym miejscu jedyne Objawienie przyniesione ludziom przez Chrystusa, czyniąc je żywym i skutecznym w duszy każdego człowieka (...)” (nr 44).<sup>1</sup> Ten sam Duch uczy nas i wspomaga w rozróżnianiu duchów, znaków czasów i wyzwań. Jedno z nich stanowią dzisiaj niewątpliwie sekty.

Prezentowany artykuł jest próbą podjęcia oceny Hare Kriszna w świetle chrześcijaństwa. Stanowi on kontynuację tekstu przedstawianego na łamach „Studiów Płockich” w 1996 r. Składa się z czterech punktów. W pierwszym zaprezentujemy źródła żywego rozwoju sekt w końcu XX wieku i ich popularności. Drugi punkt zostanie poświęcony uzgodnieniu pojęcia „sekta”. W trzecim odniesiemy wypracowane wcześniej pojęcie do Hare Kriszna, w ostatnim zaś wskażemy propozycje działań pastoralnych.

### § 1. Ocena genezy współczesnych sekt

„Nowe ruchy religijne poza Kościołem”, „sekty” i „kulty” są obecnie nie tylko przedmiotem zwykłej ciekawości, lecz także wyzwaniem dla Kościoła. Ludzie wierzący okazują bowiem zainteresowanie wobec czegoś, co niepokoi kwestionowaniem chrześcijańskich prawd wiary, przyjętych zachowań moralnych i jednoczących społeczeństwo form kultu. Rozwój i szerzenie się sekt wskazuje zarazem na pewne potrzeby religijne, których wyznawcy tych nowych ruchów nie mogą lub nie chcą zaspokoić w tradycyjnych Kościołach chrześcijańskich.<sup>2</sup>

Wydaje się jednak, że poza wszystkimi uwarunkowaniami religijnymi źródłem współczesnej popularności sekt i nowych ruchów religijnych jest przede wszystkim szeroko rozumiany kryzys cywilizacji: brak poszanowania prawa, duże przemieszanie się kultur i modeli życia oraz sposobów rozpoznawania i rozumienia Boga.<sup>3</sup> Zależność pomiędzy pluralizmem kulturowym i rozwojem sekt została wielokrotnie potwierdzona.<sup>4</sup> Przykładem może być mnożenie się sekt wokół tzw. „ruchu alternatywnego” końca lat pięćdziesiątych czy ruch „hippisowski” lat sześćdziesiątych. Chcąc nie chcąc, stał się on podłożem sekt i ruchów religijnych określanych jako kulty destrukcyjne

(*destructive cults*). W latach siedemdziesiątych nastąpił rozwój religii młodzieżowych będących alternatywą dla zinstytucjonalizowanych wyznań chrześcijańskich.<sup>5</sup> Dlatego nieprzypadkowo Swami Prabhupada, założyciel Hare Kriszna, gdy w połowie lat sześćdziesiątych przybył do Stanów Zjednoczonych Ameryki, właśnie wśród hippisów i w środowiskach narkomańskich znalazł swoich pierwszych uczniów.

Pluralizm jest oznaką wolności i właściwym skutkiem oświecenia antropologicznego. Jego „zepsutym owocem” może być jednak zagubienie prawdy, pomieszanie pojęć i łatwe opowiedzenie się za iluzją. W kulturze współczesnego świata coraz bardziej odczuwalny jest brak punktu odniesienia, który stanowiłby dla niej Absolut – odniesienie do Boga. Wartości i idee humanistyczne są wielką zdobyczą współczesności, ale zdane tylko na siebie wystawiają porządek społeczny na ryzyko degradacji.<sup>6</sup> Bunt przeciw nauce i technice jako źródłom rozczarowań, iluzje postępu, załamania się humanizmu świeckiego – wszystko to dokonuje się na naszych oczach, prowadząc do rozprzestrzeniania się poczucia bezsensu życia, pustki i nihilizmu. Nowe religie, sekty i ruchy pseudoreligijne dają namiastkę odpowiedzi na te kryzysy i trudne pytania ludzkości.<sup>7</sup>

Kryzys religii łączy się z kryzysem instytucji. Człowiek współczesny odchodzi od życia instytucjonalnego. Porzuca więc rzekomo zinstytucjonalizowany Kościół, zinstytucjonalizowane życie polityczne, związki zawodowe, ruchy społeczne i szuka małych wspólnot, braterskich, ciepłych relacji międzypersonalnych. Znajdując w nich to, czego nie daje mu stehnicyzowane i uporządkowane w cały reżim społeczeństwo, m.in. w sektach.<sup>8</sup> Socjologowie w Europie zachodniej zauważają spadek religijności kościelnej i rozwój różnych form religijności pozakościelnej. Wzrasta liczba osób silnie zaangażowanych religijnie, ale bez wyraźnej więzi z religią zinstytucjonalizowaną. Wyłaniają się nowe motywacje religijne pozostające poza kontrolą i nadzorem Kościoła. Dlatego m.in. rośnie liczba zwolenników sekt i szerzą się formy synkretyzmu religijnego. Oskarża się wspólnoty kościelne, że nadmierne zinstytucjonalizowanie nie pozwala im na doznanie osobistego doświadczenia religijnego.<sup>9</sup> Tymczasem potrzeba życia wewnętrznego należy do ważnych potrzeb ludzkich. J. Vernetta stwierdza wręcz, że „prawo do życia duchowego, do motywacji, do milczenia i do modlitwy winno być umieszczone w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka”.<sup>10</sup> P. Descouvemont wśród wielu potrzeb człowieka wymienia „potrzebę Absolutu”.

Zauważono też, że współczesną kulturę przenika nastrój rozczarowania. Sekta często rodzi się w miejscach, gdzie umiera nadzieja.<sup>11</sup> Kościół nie jest też tak wymagający jak dawniej. Wielu chrześcijan nie rozumie pojęcia ofiary i poświęcenia, a zarazem odczuwa silny pociąg do prostoty życia i ascezy. Sekty im to proponują. Jak mówi trochę złośliwie G. Cebron, zarówno Hitler, jak i św. Ignacy Loyola, zrozumieli, że najlepszą metodą pociągnięcia młodzieży jest wymaganie od niej zbyt wiele.<sup>12</sup>

Również brak prawdziwego kontaktu z Dobrą Nowiną i autentycznego doświadczenia religijnego pozwala na bezkrytyczne opowiadanie się za ideami podszywanych przez nowe ruchy religijne. Ludzie znudzeni tradycyjnymi wierzeniami poszukują odmiany, nowych doznań duchowych. Zagubienie religijne pogłębia dodatkowo brak dostatecznej znajomości kultury chrześcijańskiej.<sup>13</sup> Wyrazem kryzysu religii jest również upadek moralności jej wyznawców. Słabość i grzechy są wykorzystywane przez sekty do odrzucenia całości chrześcijańskiego świata.<sup>14</sup>

Wobec kryzysu cywilizacyjnego związanego z coraz bardziej złożonymi i niejasnymi sytuacjami życia, zniszczeniem i osłabieniem struktur społecznych, narastającą wrogością, konfliktami, gwałtem i strachem przed przyszłością, sekty podsuwają gotowe i proste rozwiązania. Proponują „nową” wizję świata, ludzkości, kultury i samego siebie, obiecując ratunek i dając poczucie stabilizacji.<sup>15</sup> Rozwijają się głównie w społeczeństwach, w których ludzie odczuwają brak egzystencjalnej pewności i silny stan zagrożenia; znajdują oparcie wśród osób, które mają poczucie społecznego odrzucenia, znajdują się na marginesie społeczeństwa.<sup>16</sup> Widać to szczególnie na przykładzie krajów postkomunistycznych.

Bolesnym faktem jest też kryzys rodziny, dotąd ostoi tradycji, ciągłości kulturowej i jedności myśli. Rodzina ma ogromny wpływ na wprowadzanie dzieci w świat kultury religijnej, symboliki, tradycji, obyczajów, języka i systemów wartości. Wzrastanie w kulturę, które jest „zadomowieniem się” w świecie, dokonuje się głównie przez rodzinę.<sup>17</sup> Tymczasem we współczesnym świecie nie zostaje zaspokojona nawet potrzeba bycia komuś osobiście znanym. Wielkomięjska anonimowość w dużych parafiach powoduje, że wielu młodych skłonnych jest w sektach szukać ciepłego i braterskiego środowiska, którego nie zaznali we własnej rodzinie, szkole, wspólnocie parafialnej.<sup>18</sup> Nierzadko dziś rodziny patologiczne, niestabilizowane, rozbite na skutek rozwodu, separacji rodziców, ich nieobecności fizycznej czy duchowej są środowiskiem, w którym rodzi się doświadczenie wyobcowania. Ma to wpływ na poszukiwanie nowych wspólnot, w których można zaspokoić elementarne potrzeby psychiczne i duchowe. Zjawiskiem powszechnym jest brak dialogu między rodzicami a dziećmi, co często tłumaczy się potrzebą bardziej „liberalnego wychowania”. Sekty natomiast nie szcędzą czasu na wysłuchanie zwierzeń i pomoc w rozwiązywaniu problemów swoich adeptów.<sup>19</sup>

Jedną z potrzeb człowieka jest potrzeba uczestnictwa i zaangażowania, a także utożsamienia się z kimś lub z czymś. Nie sprzyja temu ogólny kryzys polityczny i społeczny. Współczesne społeczeństwo ma skłonność do „produkcji” jednostek standartowych, pozbawionych oryginalności. Ludzie młodzi chętnie przychodzą do zorganizowanych grup, których członkowie ostentacyjnie wyrażają swe prawo do wyróżniania się.<sup>20</sup> Coraz rzadziej daje się dzisiaj młodzieży możliwość podjęcia odpowiedzialności. Młodzi o wiele później niż ich rodzice wkraczają w życie rodzinne i działalność zawodową. Sekty błyskawicznie stwarzają tę szansę.<sup>21</sup>

Na opisane procesy nakładają się skutki kryzysu gospodarczego. Flustracje z powodu niemożności znalezienia pracy powodują, że młodzi ludzie wstępują do sekt, gdzie stwarza im się namiastkę „wypełnienia czasu” i szybkiego stania się kimś. „Do Kościoła trzeba iść, podczas gdy sekty same przychodzą do ludzi. To olbrzymia różnica. Oni nas szukają, oni się nami interesują” – zauważa młoda kobieta, niegdyś należąca do sekty.<sup>22</sup>

Kryzys cywilizacji przejawia się również w kryzysie przywództwa. Jest to kryzys osobowościowy ludzi stojących na czele różnych instytucji społecznych, w tym również w Kościele. Do kreowania wspólnoty nie wystarczy już autorytet wynikający z bycia duchownym. Dzisiaj autorytet wynika przede wszystkim z osobowości. Dlatego też dużo mówi się o kryzysie „autorytetu” w Kościele, gdzie potrzeba pewności i charyzmatycznej osobowości przywódcy.<sup>23</sup> Młodzież poszukuje mistrzów życia,



„guru”, przykładów do naśladowania, pewności i stałości. Ludzie niepewni nie mogą wzbudzać wiary u innych. Chrześcijanie bojący się świadczyć o swojej wierze robią przysługę sektom.<sup>24</sup> Doświadczenie religijne wymaga odpowiedniego lidera zapewniającego silną, zwartą, dającą poczucie bezpieczeństwa i braterstwa wspólnotę żywej wiary.<sup>25</sup>

Sekty skłonne są werbować najczęściej ludzi młodych, choć ich członkami ludzie zostają niezależnie od wieku, płci, pochodzenia i wykształcenia. Jest to związane z wymogiem pracy fizycznej, trudnych ćwiczeń, a także łatwością manipulacji. W sektach nie ma zasadniczo troski o chorych – porzuca się ich w szpitalu lub odsyła do domu. Przeważają osoby stanu wolnego.<sup>26</sup>

Podsumowaniem niech będzie wymowny fragment z „Anatomii sekty” A. Zwolińskiego: „(...) rozwój sekt i nowych ruchów religijnych przynagla do poszukiwania odpowiedzi o przyczynę tego zjawiska (...). Jest o tyle trudna, że dotyka różnych sfer możliwych powiązań społecznych, poczynając od tendencji tkwiących w rozwoju cywilizacyjnym poprzez kryzys religii i jej instytucji, społeczeństwa, rodziny i środowisk wzrostu człowieka, aż po zagubienie jednostki w gąszczu jej życia psychicznego (duchowego). Nie można także wykluczyć świadomego działania manipulatorów i szatana (...). Głównym źródłem współczesnej popularności sekt i nowych ruchów religijnych jest kryzys cywilizacji”.<sup>27</sup>

## § 2. Definicja sekty

Istotną sprawą we wszelkich próbach zrozumienia zjawiska popularności i rozwoju nowych ruchów religijnych jest uświadomienie sobie, co rozumie się pod terminem „sekta”. Słowo to pochodzi od łacińskiego „*sequor*” (naśladować pewną osobę, iść za jakąś doktryną) lub „*secare*” (dzielić, odcinać od społeczności).<sup>28</sup> Jeszcze kilkadziesiąt lat temu wobec wyzwań wywodzących się z reformacji katolicy używali określenia „sekta”. Sobór Watykański II nie użył tego określenia ani razu. Wprowadził on termin „bracia odłączeni”, który stosuje się do prawosławia i wyznań protestanckich. W konsekwencji wyrażenia „sekta” nie odnosi się dziś do Kościołów czy wspólnot chrześcijańskich ani też do wielkich religii niechrześcijańskich.<sup>29</sup> Naszym zdaniem, ważne natomiast jest zachowanie rozróżnienia między sektami i nowymi ruchami religijnymi z jednej strony, a Kościołami i wspólnotami kościelnymi z drugiej.<sup>30</sup> Rozróżnienie to akcentuje dokument Stolicy Apostolskiej określany jako „Raport bieżący”, a zatytułowany: „Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie” (1985).<sup>31</sup>

W raporcie podkreśla się, że istnieją trudności w zakresie pojęć i definicji sekt.<sup>32</sup> Proponuje się m.in. posługiwanie się terminem „nowych religii”, ale nie wyjaśnia się bliżej, czym różni się ruch typu „sektowego”<sup>33</sup> od ruchu autentycznej odnowy religijnej. Więcej pisze się na temat rozróżnienia pomiędzy sektami pochodzenia chrześcijańskiego a Kościołami, ale zagadnienie to przekracza ramy naszej problematyki. Ważne jest natomiast stwierdzenie, że z powodów praktycznych sekty definiuje się jako grupy religijne posiadające własny światopogląd wywiedziony z nauk jakiegokolwiek wielkiej religii światowej, lecz nietożsamej z nimi. Grupy te są zazwyczaj uważane za zagrożenie dla wolności obywateli i ogólnie dla społeczeństwa. Wyróżniają się też pewnymi szczególnymi zachowaniami: często mają strukturę autorytarną, stosują

różną formę prania mózgu i kontroli myśli, nacisku grupowego, wsączają w swych członków poczucie winy i strachu.<sup>34</sup>

Cytowany dokument Stolicy Apostolskiej doczekał się wielu opracowań i interpretacji. Do ciekawszych należy zaliczyć opracowanie bp. Z. Pawłowicza zamieszczone w książce „Kościoł i sekty w Polsce”. Z Pawłowicz rozróżnia sekty o wymiarze religioznawczym i sekty destrukcyjne. Definicję sekty występującą w „Raporcie” odnosi do sekty o charakterze religioznawczym, „szczególne zachowanie” zaś, tj. cechy „grup swoistego rodzaju”, do sekty destrukcyjnej.<sup>35</sup>

Ciekawą typologię nowych ruchów religijnych proponuje M. Introvigne. Jest to „typologia czterech «nie – tak»”:

#### 1. Kościół – nie, Chrystus – tak

Ruchy pochodzenia żydowsko-chrześcijańskiego. Charakteryzuje je interpretacja literalna bądź wybiórcza Pisma Świętego; eschatologia millenarystyczna. W grupie tej znajdziemy sekty pochodzące z protestantyzmu, odmiany adwentyzmu czy neopentekostalizmu.

#### 2. Chrystus – nie, Bóg – tak

Grupy o inspiracji orientalnej. Typy mistyki opierającej się na sufizmie, buddyzmie lub hinduizmie. Uznają istnienie Istoty Absolutnej, odrzucając specjalną rolę Chrystusa.

#### 3. Bóg – nie, religia – tak

Paradoksalna wizja religijności bez Boga, w której Bóg nawet jeśli wprost nie jest odrzucony, to zostaje sprowadzony do roli marginalnej. Akcentuje się tu rozwój możliwości ludzkich bądź quasi – terapie.

#### 4. Religia – nie, sacrum – tak

Ruchy magiczne, w których występuje jakieś rozumienie sacrum różne od religijnego.<sup>36</sup>

Naszym zdaniem elementy składowe istotne dla sekty najjaśniej ujmuje definicja W. Nowaka, w świetle której sekta to „grupa społeczna, charakteryzująca się ostrą izolacją względem otoczenia, wynikającą z opozycyjnego systemu wartości i mocno akcentowaną wolą przywódcy. Grupę taką cechują bardzo silne więzi wewnętrzne, praktycznie dla jej członków jedyne, oraz wymóg bezwzględnej lojalności”.<sup>37</sup> Jest to definicja opisowa, która dobrze uwzględnia cechy charakterystyczne sekty: ekskluzywizm, izolację, wolontaryzm, fanatyzm, ślepe posłuszeństwo, ostre zerwanie z głównym wyznaniem religii.<sup>38</sup>

Spróbujmy wydobyć najważniejsze elementy definicji W. Nowaka:

1. Sektę przede wszystkim charakteryzuje ekskluzywizm, czyli przekonanie, że ten, kto należy do sekty, zna prawdę i może się zbawić.<sup>39</sup>

2. Kolejną cechą jest oderwanie się od świata, izolacja. Sekta organizuje swoim członkom czas i nigdy nie pozostawia ich samotnie. Ten, kto nie jest członkiem, jest intruzem. W stosunku do innych grup sekta zachowuje nieufne stanowisko. Funkcjonuje jako „oaza”, „rezerwat” przeciwko „wrogiemu” światu.<sup>40</sup> Wytwarza przekonanie, że całe otoczenie jest złe i zepsute poza wyznawcami sekty.<sup>41</sup>

3. Inną cechą stanowi „wolontaryzm”. Chodzi o psychiczny nacisk na wolę członka sekty, by postępował zgodnie z przyjętymi w niej obyczajami. Wymaga się porzucenia

dotychczasowej religii i światopoglądu. Adept jest indoktrynowany prawdami „nowej wiary”. Nieustannie się go czymś zajmuje, kontroluje i popędza.<sup>42</sup> Jest to swego rodzaju aktywizm pozbawiający czasu na wolną refleksję.<sup>43</sup>

4. Czwartą cechą sekty jest fanatyzm. Wiąże się to z przekonaniem o posiadaniu wyłącznej i absolutnej prawdy. Dialog z członkiem sekty ma sprowadzać się wyłącznie do tego, aby zostać przez niego „nawróconym”, nigdy zaś do tego, aby zostać przez niego zrozumianym.<sup>44</sup>

5. Jeszcze jeden wyróżnik sekty stanowi ślepe posłuszeństwo przywódcom. Ich decyzje są nieomyłne i nie mogą być dyskutowane, ponieważ pochodzą od Boga.<sup>45</sup>

6. Ostatni charakterystyczny element sekty, to ostre zerwanie z dotychczasowym, głównym wyznaniem religii. B. Wilson określił sekty jako „ruchy protestu religijnego”. Formy protestu mogą się różnić, ale stałą cechą charakterystyczną jest jednak odrzucenie autorytetu przywódców religijnych głównego nurtu, a czasami władz świeckich.<sup>46</sup> Sekty protestują przeciwko nieprzyjacielowi, za którego uważają konwencjonalną religię i materialistyczne społeczeństwo.<sup>47</sup> Ich członkowie zrywają normalne stosunki ludzkie i rodzinne, nie zachodzi tu prawdziwa integracja ze światem i społeczeństwem.<sup>48</sup>

### § 3. Hare Kriszna jako sekta

W poprzednich punktach pokazaliśmy genezę i źródła popularności współczesnych sekt, zdefiniowaliśmy i pokazaliśmy ich cechy charakterystyczne. Wśród wielu istniejących typologii sekt i elementów składowych nowych ruchów religijnych, wybraliśmy sześć podstawowych. Teraz odniesiemy je do Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kriszny.

1. **Ekskluzywizm.** Celem Hare Kriszna jest „odkrycie absolutnej prawdy”.<sup>49</sup> Ekskluzywizm ruchu przejawia się w przekonaniu, że religia ta nie jest religią jedną z wielu pośród innych, lecz przeznaczoną do zajęcia miejsca wszystkich innych. Ruch Hare Kriszna to „*Sanatana dharma*” - święta powinność, która nie powinna być poddawana w wątpliwość.<sup>50</sup> Sekta uważa siebie za jedynie doskonałą część ludzkości, której celem jest „nawrócenie” wszystkich na jedynie słuszne zasady wedyjskie i cześć Kriszny.<sup>51</sup>

2. **Inkluzywizm.** Była członkini ruchu Hare Kriszna wspomina: „Początkowo mam czas zajęty próbą nauczenia się milionów reguł i próbą zdążenia na czas z wszystkimi zadaniami, które otrzymuję. Nie miałam pojęcia z początku, że jest tych reguł tak dużo (...) uczyć się, że to bardzo ważne, by wypełniać program co do joty (...) złamanie którejś z tych ważnych reguł oznacza wykroczenie – obrazę. Jeśli dokona się wielu wykroczeń, nie będzie się oczyszczonym i nie zrobi się żadnych duchowych postępów”.<sup>52</sup> Członek Hare Kriszna zrywa wszelkie kontakty z rodziną i bliskimi, by odciąć się od wszystkiego, co materialne i złe. Bhaktowie nie czytają gazet, nie oglądają telewizji, nie chodzą do kina, są pozbawieni wszelkiej prawdziwej informacji.<sup>53</sup> By izolacja jednostki była pełniejsza, sekta często przenosi adeptów do wielu swoich ośrodków, często nawet poza granice danego kraju. W ten sposób coraz bardziej osacza swoją „ofiarną” i uzależnia od siebie.<sup>54</sup>

3. **Woluntaryzm.** W Hare Kriszna zanim nowicjusz zostanie inicjowany, jest poddawany próbie.<sup>55</sup> Otaczany jest wyjątkową serdecznością sprawiającą wrażenie spontaniczności i ciepła celem przywiązania go do grupy. Początkowo nie żąda się niczego, a ofiaruje się prawie wszystko. Jest to manipulacja wstępna, tzw. bombardowanie miłością (*love bombing*).<sup>56</sup> Były członek Hare Kriszna twierdzi: „«Bombardowanie miłością» – czyli technika fałszywej troskliwości i opiekuńczości stosowana przez większość sekt, oraz odczucie akceptacji i przynależności spowodowało, że stałem się członkiem ruchu Hare Kriszna”.<sup>57</sup> Nowicjusz zamieszkuje w świątyni. „Starszy świątyni” odpowiedzialny jest za planowanie każdej minuty jego dziennych zajęć.<sup>58</sup> Życie w aśramie – wspólnocie bhaktów toczy się według ściśle ustalonych zasad.<sup>59</sup> Oprócz mantrowania i słuchania wykładów guru, istotnym elementem życia grupy jest praca.<sup>60</sup> Mała ilość snu, rzadkie posiłki i wyczerpująca praca powodują narastające zmęczenie i zubożenie na pojawiające się wątpliwości, zaś strach przed dezaprobatą przełożonych rodzi całkowite poddanie się regułom sekty prowadzące do całkowitego zniewolenia.<sup>61</sup> Przywódcy sekty mają opracowany cały system uzależnienia jednostki od grupy. Sugestywna obrzędowość, powtarzanie mantr, cześć oddawana posągom Kriszny, wreszcie inicjacja w oprawie nastrojowej muzyki świateł działają jak narkotyk.<sup>62</sup> Po inicjacji pełnoprawny członek sekty oddaje się do dyspozycji ruchu Hare Kriszna. Nieustannie kontrolowany, czymś zajmowany, popędzany jest pod stałym naciskiem grupy. Od zaawansowanego bhakty oczekuje się, że przynajmniej połowę swych dochodów przeznaczy na potrzeby wspólnoty.<sup>63</sup> Członkowie sekty zobowiązani są zbierać datki i ofiarować je swemu mistrzowi duchowemu. Zdaniem Prabhupady - powinno się oddać wszystko, co się posiada, „jako że takie jest zalecenie pism wedyjskich”.<sup>64</sup> Raport Cottrella stwierdza wręcz, że „podstawowym celem ich działalności [chodzi o Hare Kriszna] jest zbiórka funduszy, które uzyskują głównie z ulicznej sprzedaży książek i innych artykułów”.<sup>65</sup> „Duchowi mistrzowie” zarabiają krocie na pracy bezgranicznie oddanych bhaktów, nie martwiąc się o podatki, płace czy strajki.<sup>66</sup>

4. **Fanatyzm.** Wynika on z przekonania o posiadaniu wyłącznej i absolutnej prawdy i w przypadku Hare Kriszna towarzyszy „misjonarskiej gorliwości”. To najbardziej rzucająca się w oczy cecha tej sekty.<sup>67</sup> Fanatyzm Hare Kriszna polega na tym, że członkowie ruchu w imię „wyższych celów” gotowi są poświęcić siebie, by „wielbicielem Kriszny” zapanowali nad światem i ocalili dusze. Fanatyczna wiara w misję ruchu pozwala zwalczać wszelkie wewnętrzne niepewności czy chęci wycofania się.<sup>68</sup> Członkowie sekty codziennie spędzają wiele godzin na ulicach, rozpowszechniając przesłanie Prabhupady i werbując nowicjuszy.<sup>69</sup> Regularnie, nawet po sześć godzin dziennie, zajmują się pracą agitacyjną i sprzedają książek. Duże, ruchliwe miasto jest najlepszym miejscem ich działalności.<sup>70</sup> W pracy propagandowej wykorzystują wszystkie dostępne środki społecznego przekazu: radio, telewizję, a ostatnio nawet Internet.<sup>71</sup> Jak wiadomo członkowie Hare Kriszna „zwerbowali” nawet zespół The Beatles. Za sprawą czasowego poparcia G. Harrisona nagrano kilka piosenek, które przyczyniły się do początkowej popularności i stosunkowo szybkiego rozprzestrzenienia się ruchu w świecie.<sup>72</sup> Prabhupada planował „światową rewolucję w świadomości – ze świadomymi Kriszny Beatlesami na czele”.<sup>73</sup> Utwór muzyczny „*My sweet Lord*” The Beatles przez dwa miesiące zajmował pierwsze miejsce na listach przebojów Ameryki, a album „*Living in the material world*” – sprzedany w liczbie miliona egzemplarzy – przez



pięć tygodni był na pierwszym miejscu Billboard'u. Nagrano też płytę „*Hare Kriszna mantra*”, a sam Prabhupada często wraz ze swoimi bhaktami występował w programach telewizyjnych.<sup>74</sup>

5. **Ślepe posłuszeństwo członków wobec przywódców.** Wyjątkowy status guru, nauczyciela duchowego, wywodzi się z przekonania, że jest on uważany za zastępcę Kriszny na ziemi. Dlatego należy mu się bezwzględne posłuszeństwo i „odpowiednia” niemal boska cześć.<sup>75</sup> Wynika to z wedyjskiej koncepcji nauczyciela i ucznia. Uczeń otrzymuje wiedzę od guru, musi „pytać z pokorą swojego guru i służyć mu z oddaniem”.<sup>76</sup> Guru stanowi dla ucznia rodzaj „duchowej ostoji”, „ostatniej deski ratunku”, kiedy ten ostatni ma kłopoty z przestrzeganiem przyjętych zasad lub popada w konflikt ze swoim środowiskiem, społeczeństwem.<sup>77</sup>

Mistrz duchowy jest także „*acaryja*”, tzn. „tym, który naucza swoim przykładem”. Guru musi być „panem zmysłów”, czyli „*swamim*”. Dlatego obowiązkiem ucznia jest poświęcić swe życie w służbie mistrzowi duchowemu. Musi się on podporządkować guru cielesnie i zmysłowo, a jego wskazówki uznać za misję swego życia.<sup>78</sup>

Guru jest także uważany za „wybawcę ucznia”, a jego wybór jest „ważniejszy od wyboru żony”.<sup>79</sup> Prabhupada głosił, że jest trzydziestym drugim spośród guru, którzy poprzez sukcesję przekazywali sobie z pokolenia na pokolenie pochodzące od Kriszny „duchowe wtajemniczenie”.<sup>80</sup>

Guru, będący przedstawicielem Kriszny na ziemi, wpaja swoim uczniom to, co chce. Może kazać im pracować bez wynagrodzenia, ingeruje w ich prywatne życie, decyduje nawet o tym, z kim mają zawierać związek małżeński, laskawie zezwala na stosunki seksualne raz w miesiącu w celach prokreacyjnych. Przejmuje ponadto opiekę nad dziećmi i ogranicza im do minimum zewnętrzne kontakty.<sup>81</sup> Była członkini sekty wspomina: „(...) kobieta należy do guru bardziej niż do swojego męża. Dzieci należą do guru bardziej niż do swoich rodziców. Wszyscy jesteśmy dziećmi guru. Wszyscy jesteśmy narzędziami guru. On jest najważniejszy”.<sup>82</sup> Inny były członek ruchu Hare Kriszna pisze: „Do duchowej konfrontacji dochodzi po pięciu latach pobytu w sekcie (...) po inicjacji, czyli przyjęciu guru za absolutny autorytet, (on, a za jego pośrednictwem Kriszna, chcą przejąć rolę jedyne go zbawiciela). Guru nakazywał całkowite oddanie. To burzy we mnie fałszywy pokój odczuwany w sekcie (...) zaczynam również odkrywać eksploatywny charakter ruchu wobec jego członków (uliczna sprzedaż książek, obrazów, darmowa praca na farmach i firmach wydawniczych)”.<sup>83</sup> Członkowie sekty dobrowolnie wyrzekają się odpowiedzialności i oddają się bez reszty przelożonym. Nie wolno im mieć własnego zdania, podejmować żadnego działania bez zgody guru. Nie wolno im też być sobą, muszą podporządkować się określonym przez sektę stereotypom.<sup>84</sup>

6. **„Zerwanie” z dotychczasowym głównym wyznaniem.** Wywodzący się z hinduizmu ruch Świadomości Kriszny, mimo iż działa na Zachodzie, to jednak ostentacyjnie podkreśla wierność swoim „korzeniom”. Wyraża się to m. in. w wyglądzie i sposobie zachowania się różnym od mentalności ludzi cywilizacji zachodniej.<sup>85</sup> Hare Kriszna pragnie przedstawić „najczystsza hinduistyczną duchowość”. Jednak doktryna prezentowana przez ten ruch jest praktycznie nieznaną w Indiach.<sup>86</sup> Sami Hindusi uważają ruch Świadomości Kriszny za namiastkę swojej religii przeobrażoną w „produkt eksportowy”.<sup>87</sup> W ich przekonaniu jest to jednak zjawisko bardziej zachodnie niż



indyjskie.<sup>88</sup> Choć Indie obfitują w religię i różnorodne doktryny, to ruch Świadomości Kriszny nie mieści się w ramach hinduistycznej ortodoksji. Tylko śmiały skrót myślowy mógł doprowadzić do tego, że Kriszna (jedno z dziesięciu wcieleń Wisznu) mógł stać się „Najwyższym Bogiem” sekty. Doktryna Hare Kriszna jest akomodacją do postchrześcijańskiej kultury zachodniej, a właśnie kraje wywodzące się z tej kultury stanowią cel oddziaływania sekty.<sup>89</sup> Jednakże i tu zwycięża woluntaryzm i fanatyzm – odnotowano wiele naruszeń prawa dokonanych przez przywódców wspólnot krisznackich. Po każdorazowym ujawnieniu afery „winowajca” zostaje szybko wydalony ze wspólnoty, a członkowie Hare Kriszna tłumaczą, że był on „niezdrową jednostką”.<sup>90</sup> Handel narkotykami i bronią był głośny w Stanach Zjednoczonych i w RFN, stając się w tym ostatnim kraju przyczyną zakazu działalności ruchu.<sup>91</sup> Niemoralne i skandaliczne zachowanie uczniów Prabhupady opisuje J. Rithie: „Hansadutta, jeden z pierwszych uczniów, którego Prabhupada pozyskał na ulicach Nowego Jorku, zgromadził podobno ogromny arsenał broni, uwodził wyznawczynie Kriszny, używał pieniędzy Towarzystwa, próbując zrobić karierę jako piosenkarz w stylu pop. Został też przyłapany na picu alkoholu i zażywaniu narkotyków, a nawet planował okradzenie kasy armii amerykańskiej. Problem polegał na tym, że jego wielkie świątynie pochłaniały masę pieniędzy, a uzyskanie środków na zapłacenie ogromnych rachunków w legalny sposób było prawie niemożliwe. (...) Uważał, że jego działanie jest zgodne z zasadami religii – usprawiedliwiał zwykłe przestępstwa kryminalne powołując się, podobnie jak inni guru, na wyrwane z kontekstu słowa świętych ksiąg”.<sup>92</sup>

W wielu krajach Hare Kriszna zaliczane jest do sekt destrukcyjnych.<sup>93</sup> Należy dodać, że wobec sekt destrukcyjnych negatywne stanowisko zajęły: Parlament Europejski, rządy Niemiec, Anglii, Stanów Zjednoczonych i wielu innych państw.<sup>94</sup> W Polsce Biuro Bezpieczeństwa Narodowego wydało w grudniu 1995 r. „Raport o stanie bezpieczeństwa państwa”, którego VII rozdział podejmuje problematykę sekt i niektórych związków wyznaniowych.<sup>95</sup> Dokument ten poświęcony jest destrukcyjnej roli sekt i zagrożeniom wynikającym z przynależności do nich. Wskazuje na kryzys rodziny, konsumpcyjne podejście do życia, trudne sytuacje ekonomiczne, konkludując tym samym, że są to główne przyczyny powstawania i szerzenia się sekt w naszym kraju.<sup>96</sup> Raport zalicza do szeregu sekt destrukcyjnych działających w Polsce również Hare Kriszna. Stwierdza się w nim, że w sekcie praktyką jest przymuszanie do „żebractwa i kwestowania na rzecz grupy”.<sup>97</sup>

W tym samym roku we Francji zostało opublikowane „Sprawozdanie Guyarda”, które „zawiera pewne zalecenia co do tego, jak z sektami walczyć”.<sup>98</sup> W sierpniu 1996 r. poseł R. Nowak sporządził podobny raport dla potrzeb Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.<sup>99</sup> Jego zdaniem demokratyczne przemiany polityczne w krajach byłego „bloku wschodniego” po 1989 r. umożliwiły rozwój nowych ruchów religijnych.<sup>100</sup> Przełom w polityce wyznaniowej państwa, a przez to umożliwienie sektom legalnej działalności, nastąpił w maju 1989, kiedy to uchwalono „Ustawę o gwarancjach wolności sumienia i wyznania”.<sup>101</sup> Obecna sytuacja prawna pozwala utworzyć nowy związek religijny piętnastu obywatelom polskim „posiadającym pełną zdolność do czynności prawnych”.<sup>102</sup> W końcu maja 1996 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pracował nad projektem nowelizacji ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wolności religijnej. Zmiany dotyczyły zaostżenia warunków rejestracji związków wyznaniowych. Projekt

przewiduje zwiększenie liczby założycieli nowego związku wyznaniowego do pięciuset osób oraz wymogu przedstawienia informacji o dotychczasowej działalności założycieli i wyznawców związku.<sup>103</sup> Raport wspomina o działalności Hare Kriszna w Polsce i na terenie Rosji.<sup>104</sup> O Hare Kriszna stwierdza się: „do najbardziej aktywnych nowych związków wyznaniowych [działających w Rosji] należy sekta Moon oraz Wyznawcy Religii Wschodu (głównie Kriszny - ok. 200 tys. osób)”.<sup>105</sup>

W ostatnim czasie Parlament Europejski wystosował „Rezolucję w sprawie ruchów kultowych” do krajów członkowskich EWG.<sup>106</sup> Rezolucja zaleca m. in. cofnięcie statusu społeczności religijnych; statusu dającego preferencje podatkowe i ochronę prawną interesów – ruchom kultowym, które prowadziły działalność przestępczą. Wzywa do wymiany informacji pozwalających skoordynować dane dotyczące zjawiska sekt.<sup>107</sup>

#### § 4. Propozycje działań pastoralnych

Dialog z sektami, a z Hare Kriszna w szczególności, jest bardzo utrudniony z racji, które zostały przedstawione w poprzednich punktach pracy. Jeśli skoncentrować się na samym wymiarze doktrynalno-etycznym, to należy stwierdzić, że następujące elementy ruchu nie dają się pogodzić z chrześcijaństwem<sup>108</sup>:

1. Brak obiektywnego kryterium prawdy. Własne przeżycie i wola guru jest tu zasadniczym miernikiem prawdy;

2. Brak czci dla Boga jako stwórcy, brak zasadniczej różnicy między człowiekiem a zwierzęciem, bowiem wszystkie organizmy zawierają ten sam odwieczny duchowy element, który w zależności od stopnia obciążeń skutkami swych czynów z poprzedniego życia (prawo karmy) przyjmuje różne ciała (teoria reinkarnacji);

3. Inkluzywistyczny synkretyzm przejawiający się traktowaniem Jezusa jako jednej z awatar;

4. Wiara w samowyzwolenie prowadząca do zaprzeczenia konieczności odkupienia, łaski i korzystania z sakramentów świętych;

5. Praca fizyczna i cierpienie traktowane są jako skutek życia poprzedniego, bez żadnej wartości zbawczej;

6. Wymienione wcześniej elementy „sektowe”: struktura autorytarna, stosowanie różnych form prania mózgu i kontroli myśli, nacisku grupowego, wzbudzanie poczucia winy.

W konsekwencji Z. Pawłowicz tak ocenia Hare Kriszna: „(...) trzeba jasno podkreślić, że doktryna i etyczny charakter, jak też strukturalny, społeczny i wychowawczy, jest całkowicie sprzeczny z chrześcijaństwem i żaden katolik nie może na tej drodze szukać prawdy, zbawienia i pełnej ludzkiej samorealizacji”.<sup>109</sup>

Nikt nie prowadził dotąd w Polsce systematycznej refleksji nad możliwościami dialogu katolików z wyznawcami Hare Kriszna. Można co najwyżej próbować zastosować tu wskazania wspomnianego już dokumentu Stolicy Apostolskiej „Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie.”

Również w raporcie stwierdza się, że „na ogół możliwości dialogu z sektami są niewielkie albo zgoła żadne”.<sup>110</sup> Sugeruje się jednak niedwuznacznie, że posłannictwo Kościoła nie polega na walce z sektami. Jego niepodważalnym zadaniem jest głosze-

nie Dobrej Nowiny (por. Ga 2, 19 - 20; 1 Kor 9, 16) oraz dawanie życiem swoich wier-nych świadectwa wiary, miłości i nadziei.<sup>111</sup> Niezbędna jest nowa i prawdziwa tożsa-ność tak osób świeckich, jak i księży oraz osób konsekrowanych. Używając słów kar-dynała J. Ratzingera wyznajemy, że „potrzeba nam nowej oczywistości, nowej rado-ści, jeśli mogą tak powiedzieć - nowej dumy (nie stojącej w sprzeczności z nieodzowną pokorą) z tego, że jesteśmy katolikami”.<sup>112</sup>

Nie wystarczy wiedzieć w jaki sposób dana sekta zaistniała w społeczeństwie, ro-zumieć przyczyny „atrakcyjności” i podłoże psychologiczne, które decyduje o tym. Należy przede wszystkim w sposób racjonalny „bronić integralnego depozytu wiary” w taki sposób, aby propozycje „sektowe” same stały się nieatrakcyjne.<sup>113</sup> Idąc za wska-zaniami raportu można w szczególności postulować następujące zadania<sup>114</sup>:

### *1. Budowanie poczucia wspólnoty parafialnej*

Parafia powinna funkcjonować jako wspólnota kościelna, gdzie odczuwa się żywą wiarę, podejmuje działania misyjne i charytatywne. Istotną sprawą w sposobie podej-ścia do problemu sekt będzie ponowne przemyślenie tradycyjnej „struktury wspólno-ty parafialnej”<sup>115</sup>. Nowe ruchy religijne osiągają sukcesy, ponieważ proponują ludziom coraz bardziej samotnym, izolowanym i niepewnym rodzaj „ojczyzny dusz”, ciepła we wspólnocie, którego brakuje wśród nas<sup>116</sup>. Z. Pawłowicz jest zdania, że „parafia musi uwydatnić rolę modlitwy, Słowa Bożego, wspólnotowych uroczystości, radosnego tworzenia, starannego przygotowania liturgii. Rola Eucharystii, która buduje Ko-ściół, jest źródłem i życiem Kościoła i każdego katolika, jest podstawowa i centralna w życiu diecezji i parafii, w życiu całej duchowości każdego katolika i każdej rodzi-ny”.<sup>117</sup>

Autentyczna wspólnota religijna staje się źródłem świadectwa wobec niezdecydo-wanych i poszukujących - potencjalnych członków sekt. Członków Hare Kriszna nie należy zapraszać do udziału w zgromadzeniu eucharystycznym czy do głoszenia swe-go przesłania w miejscach sprawowania Eucharystii, ale należy im to piękno liturgii wspólnoty eucharystycznej z całą mocą ukazywać.

### *2. Permanentne kształcenie świeckich i duchownych*

Należy zwrócić uwagę na potrzebę ewangelizacji, katechezy i ciągłego kształcenia ludzi wierzących w kwestiach biblijnych i teologicznych. Proces ten powinien mieć charakter informacyjny i formacyjny z wyakcentowaniem centralnej roli Pisma Świę-tego. Dokument zaleca wszechstronne korzystanie ze współczesnych środków przeka-zu.<sup>118</sup> Katecheza powinna z jednej strony demaskować „nowych misjonarzy”<sup>119</sup>, z dru-giej zaś przedstawiać chrześcijaństwo nie jako system ideowy, ale jako osobę Jezusa Chrystusa, którą przyjmuje się i na której wezwanie należy odpowiadać.<sup>120</sup> Katolicycy religiolodzy powinni być odpowiednio zaznajomieni z pismami Hare Kriszna, uczest-niczyć w organizowanych przez ruch imprezach, kompetentnie zabierać głos i odpie-rać zarzuty.

### *3. Rozwijanie nowych form pobożności*

Dokument watykański podkreśla konieczność biblijnego wymiaru kazań, prze-mawiania do ludzi ich językiem, starannego przygotowania liturgii.<sup>121</sup> Poważnym za-grożeniem dla skuteczności chrześcijańskiego przepowiadania jest „przeintelektuali-

zowanie jego treści”<sup>122</sup>. „Kazanie nie może być jedynie teoretyzowaniem, moralizowaniem czy spekulacją intelektualną, lecz powinno również implikować świadectwo tego, kto je głosi. Kazanie, sprawowanie kultu i modlitwa wspólnoty nie muszą być ograniczone do tradycyjnie przeznaczonych dla nich miejsc”<sup>123</sup>. Sekty nie reklamują się „przez pojęcia”, ale oferują konkretne praktyki, świadectwo i styl życia duchowego. Tym, co w istotnej mierze decyduje o opuszczeniu Kościoła, jest fakt, że nie odnaleziono w nim miejsca na doświadczenie religijne.<sup>124</sup> Człowiekowi należy pomagać w uświadamianiu sobie, że jest jedyny, kochany przez Boga, ma własną historię. Trzeba zwracać większą uwagę na wymiar przeżyciowy, tzn. osobiste odkrycie Chrystusa poprzez modlitwę i ruch odnowy.<sup>125</sup>

#### 4. Wypracowanie specyficznego stylu kapłańskiej służby

Kapłan musi być obecny we wspólnocie jako brat, pocieszyciel, przewodnik i człowiek modlitwy, a nie urzędnik, administrator czy rozjemca. Nie oznacza to oczywiście, że duszpasterz ma się ograniczać jedynie do obszaru potrzeb duchowych.<sup>126</sup> Jego posłannictwo obejmuje także „sprawy cielesne, psychologiczne, społeczne, kulturowe, ekonomiczne i polityczne”<sup>127</sup>, ale w perspektywie życia wiary i modlitwy.

#### 5. Poszukiwanie na pierwszym miejscu tego, co łączy, a nie tego, co dzieli

Źródłem sukcesów sekt, a w szczególności Hare Kriszna, był i pozostaje głód duchowy człowieka osamotnionego w świecie bezduśnych instytucji, zniechęconego problemem konsumpcji jako jedynym problemem życia w świecie mediów i marketingu, wyczerpanego permissywnym moralnym. Żerując na tym głodzie, sekty niosą doświadczenie ducha, budzą zdolność od ofiary, odkrywają źródła solidarności i współczucia. Tak jest także w Hare Kriszna. W dialogu z przedstawicielami tej sekty trzeba bazować na tych doświadczeniach medytacji, pragnieniach mistrza, ofiary i ascezy, wskazując, że występują one w chrześcijaństwie, nie przybierając formy uzależnienia czy zniewolenia.

#### Przypisy:

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Tertio Millennio Adveniente. Komentarz teologiczno-pastoralny*, Sandomierz 1995, s. 51.

<sup>2</sup> Por. W. Nowak, Olsztyn 1992, s. 7; zob. także A. Skowronek, *Nasi bracia w sektach - konstruktywne wyzwania dla Kościoła*, „Przegląd Powszechny” (1991) nr 11, s. 487-489.

<sup>3</sup> Por. A. Zwoliński, *Anatomia sekty*, Kraków 1996, s. 21; zob. także E. Berline, *Sekty a emigranci*, „Communio” 11 (1991) nr 3, s. 92-99; J. Bolewski, *Odnaleźć ukrytą obecność Chrystusa*. W: Z. Nosowski (Red.), *Dzieci Soboru zadają pytania. Rozmowy po Soborze Watykańskim II*, Warszawa 1997, s. 248: „Widzimy kryzys kultury europejskiej, która wyrosła na chrześcijaństwie, ale kryzysu nie spowodowało w Europie chrześcijaństwo, tylko tzw. czasy nowożytne. To na skutek odejścia od chrześcijaństwa pojawił się kryzys.”

<sup>4</sup> Por. H. Waldenfels, *Nowa sytuacja religijna w Europie*, (mps), wykład z dn. 7. 04. 1997, s. 4; zob. także W. Kowalak, *Przyczyny powstawania sekt i ruchów religijnych*. W: *Nowe ruchy religijne i sekty wyzwaniem dla Kościoła? Materiały z sesji misyjno-pastoralnej*. Pięniężno 26-28 listopada 1993, Pięniężno 1994, s. 154-159.

<sup>5</sup> Por. tamże; zob. także H. Waldenfels, *Religie odpowiedzią na pytanie o sens życia człowieka*, dz. cyt., s. 68-75; H. Gasper, *Sekty i nowe ruchy religijne w Niemczech*, „Communio” 11 (1991) nr 3, s. 56-58.

<sup>6</sup> Por. J. Meissner, *Europa i jej egzystencjalne wartości. Odczyt podczas XXV Wrocławskich Dni Duszpasterskich* 28. 08. 1995, KAI Biuletyn Prasowy nr 67 z dn. 5. 09. 1995, s. 29.

<sup>7</sup> Por. P. Capanna, *Od sekularyzacji do neopogaństwa*. W: *Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty*, Warszawa 1995, s. 183-185.



- <sup>8</sup> Por. W. Nowak, dz. cyt., s. 17.
- <sup>9</sup> Por. J. Mariański, *Pozakościelne formy religijności*. W: Z. Sarelo (Red.), *Postmodernizm. Wyzwanie dla chrześcijan*, Poznań 1995, s. 62.
- <sup>10</sup> Por. P. Descouvemont, *Dlaczego sekty cieszą się tak wielkim powodzeniem?*, Kraków 1992, s. 15.
- <sup>11</sup> Por. tamże, s. 9.
- <sup>12</sup> Por. tamże, s. 12; zob. także J. Cichocki, *Dlaczego sekty...?*, (mps), „*Sursum Corda*” z dn. 11-13. 11. 1996, s. 6.
- <sup>13</sup> Por. P. Descouvemont, *Przyczyny współczesnej niewiary*, Kraków 1993, s. 30-31; zob. także A. Machowska, *Miód w zamkniętym słoiku*, art. cyt., s. 12: „Chodziłem codziennie do kościoła. Modliłem się (...), ja nie odszedłem od chrześcijaństwa, bo w zasadzie Chrystus głosił wiedzę wedyjską. Dzięki księgom wedyjskim zrozumiałem Go”-wyznanie jednego z członków Hare Kriszna.
- <sup>14</sup> Por. J. McDowell, D. Steward, Oszukani, Lublin 1994, s. 15-16.
- <sup>15</sup> Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1996, s. 106-108.
- <sup>16</sup> Por. J. Jarco, Rosja: „Misjonarskie desanty”, *KAI Biuletyn Prasowy* nr 70 z dn. 22. 07. 1994, s. 15.
- <sup>17</sup> Por. M. Libiszowska-Żółtowska, *Nowe ruchy religijne-zjawisko socjologiczne*, „*Więź*” 36 (1993) nr 3, s. 5; zob. także R. Kawalko, W. Giebuta, *Sekty jak narkotyki*, „*Instruktor*” (1996) nr 17, s. 10-11.
- <sup>18</sup> Por. P. Descouvemont, *Dlaczego...*, dz. cyt., s. 16-18; zob. także A. Posacki, *Dlaczego sekta?*, „*List*” (1996) nr 2, s. 4-5.
- <sup>19</sup> Por. P. J. Śliwiński, *Duchowa bezdomność*, „*Przewodnik Katolicki*” (1996) nr 2, s. 14.
- <sup>20</sup> Por. P. Descouvemont, dz. cyt., s. 18-19.
- <sup>21</sup> Por. tamże, s. 9-10.
- <sup>22</sup> Tamże.
- <sup>23</sup> Por. A. Zwoliński, *Anatomia sekty*, dz. cyt., s. 28.
- <sup>24</sup> Por. P. Descouvemont, dz. cyt. s. 19-21.
- <sup>25</sup> Por. J. Makselon, *Psychologiczna atrakcyjność „nowych religii”*. W: S. Dobrzański (Red.), *New Age. Pseudoreligia*, Kraków 1994, s. 61.
- <sup>26</sup> Por. T. Doktor, *Wolny rynek religii*, „*Wiedza i Życie*” (1995) nr 6, s. 3-4; zob. także T. Gołąb, *Młodzież a sekty*, „*Gość Niedzielny*” z dn. 29. 06. 1997, s. 18; W. Śledziński, *Lekarz psychiatra wobec zagrożeń związanych z oddziaływaniem sekt*. W: *Sekty, sekty...*, z. 2, dz. cyt., s. 33.
- <sup>27</sup> A. Zwoliński, dz. cyt., s. 20.
- <sup>28</sup> H. Seweryniak, *Szkice o religii*, (mps), Płock 1994, s. 67; zob. także I. Bokwa, *Sekty: Próba definicji, metody działania, drogi wyjścia*, (mps), referat z dn. 16. 11. 1996, s. 2-3; G. Ferreyrolles, *Eklezjalny rodowód sekt*, „*Communio*” 11 (1991) nr 3, s. 25.
- <sup>29</sup> Por. S. Pyszka, *Kościół katolicki a sekty*, Kraków 1994, s. 13.
- <sup>30</sup> Por. F. Arinze, *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski*. W: *Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty*, dz. cyt., s. 239.
- <sup>31</sup> W ocenie zjawiska sekt i nowych ruchów religijnych, zbliżony do Raportu Watykańskiego, jest dokument z 1986 r., będący owocem wspólnej konsultacji Światowej Rady Kościołów i Światowej Federacji Luterkańskiej poświęcony nowym ruchom religijnym. Zob. *Wspólna Konsultacja Światowej Rady Kościołów i Światowej Federacji Luterkańskiej poświęcona nowym ruchom religijnym*. W: *Wspólnoty Kościelne, niezależne grupy religijne, sekty*, dz. cyt., s. 219-227.
- <sup>32</sup> Wypada pamiętać, że „samo chrześcijaństwo pierwotne było określane mianem sekty przez Żydów i władze Cesarstwa Rzymskiego”. Zob. H. Seweryniak, dz. cyt., s. 66.
- <sup>33</sup> Za H. Seweryniakiem proponujemy używanie w religiologii przymiotnika „sektowy” zamiast „sekcjiarski”. Ten ostatni ma wybitnie pejoratywne zabarwienie.
- <sup>34</sup> Por. *Sekty albo nowe ruchy religijne...*, nr 1. 1., dz. cyt., s. 9.
- <sup>35</sup> Por. Z. Pawłowicz, dz. cyt., s. 123-124.
- <sup>36</sup> Por. P. J. Śliwiński, *Typologia nowych ruchów religijnych*, „*Przegląd Powszechny*” (1996) nr 1, s. 86-87.
- <sup>37</sup> Por. W. Nowak, dz. cyt., s. 11.
- <sup>38</sup> Specyficzne cechy sekty opisane przez W. Nowaka znajdują się też u M. C. Burell, *Wyzwanie kultów*. W: *Nie wszyscy są jednego ducha*, dz. cyt., s. 37-47; zob. także *Sekty-podstawowe informacje na temat nowych ruchów religijnych i sekt*, (mps), *Civitas Christiana*, Płock 1997; J. M. Jackowski, *Bitwa o prawdę*, t. 2, Warszawa 1997, s. 219-220; W. Słomka, *Kryteria identyfikacji bezdroży*, „*Ateneum Kapłańskie*” 125 (1995) z. 2-3, s. 171; M. Lizut, *Sekciarstwo*, „*Gazeta Wyborcza*” z dn. 23-24. 11. 1996, s. 20.



- <sup>39</sup> Por. S. Pyszka, Kościół katolicki a sekty, dz. cyt., s. 15.
- <sup>40</sup> Por. S. van Calster, Każdy ma jakiś dom, ale nie każdy ma się gdzie schronić, „Communio” 11 (1991) nr 3, s. 109-117.
- <sup>41</sup> Por. S. Pyszka, dz. cyt., s. 15.
- <sup>42</sup> Por. tamże, s. 15-16.
- <sup>43</sup> Por. J. Mazur, Sekciarstwo, „Oaza” (1996) nr 24, s. 21-22.
- <sup>44</sup> Por. S. Pyszka, dz. cyt., s. 16.
- <sup>45</sup> Por., tamże.
- <sup>46</sup> Por. M. C. Burrell, dz. cyt., s. 37; zob. także H. Cazalles, Czym jest sekta religijna?, „Communio” 11 (1991) nr 3, s. 3.
- <sup>47</sup> Por. S. van Calster, art. cyt., s. 111-112.
- <sup>48</sup> Por. tamże, s. 115; zob. także E. Miller, Sekty a „pranie mózgu”, „Niedziela” (1997) nr 7, s. 18.
- <sup>49</sup> Por. W. Nowak, dz. cyt., s. 57.
- <sup>50</sup> Por. P. J. Śliwiński, Religijna sałatka, Poznań 1996, s. 100.
- <sup>51</sup> Por. Z. Pawłowicz, dz. cyt., s. 260; zob. także M. C. Burrell, dz. cyt., s. 42.
- <sup>52</sup> L. Danielson, Droga donikąd (Hare Kriszna), Kraków 1995, s. 20-21.
- <sup>53</sup> Por. Z. Lubertowicz, Pułapki duchowych poszukiwań, „Słowo. Dziennik Katolicki” z dn. 29. 08. 1995, s. 4.
- <sup>54</sup> Por. tamże; zob. także L. Ozierański, Pięć lat w służbie „ciemności” i powrót do Chrystusa-świadectwo wiary. W: S. Dobrzański (Red.), Reinkarnacja, fakt czy urojenie?, Kraków 1995, s. 163-167.
- <sup>55</sup> M. C. Burrell, dz. cyt., s. 136.
- <sup>56</sup> J. Makselon, Jednostka w grupie. W: J. Makselon (Red.), Psychologia dla teologów, Kraków 1995, s. 248.
- <sup>57</sup> L. Ozierański, art. cyt., s. 165.
- <sup>58</sup> M. C. Burrell, dz. cyt., s. 136.
- <sup>59</sup> Por. J. Allan, J. Buttworth, M. Langley (Red.), Wiary i wyznania. Religie, sekty, zjawiska paranormalne, Warszawa 1994, s. 96.
- <sup>60</sup> Z. Pawłowicz, dz. cyt., s. 271.
- <sup>61</sup> Por. tamże.; zob. W. Dzieża, Sekty a prawa człowieka. W: Dzieża, A. Posacki, S. Pyszka, Katolik wobec sekt, Kraków 1997, s. 38: „Adepci Hare Krishna (sekta znana w Polsce) mają specyficzny, regularny, twardy tryb życia, stosowany także wobec dzieci. One, na równi z dorosłymi, uczestniczą we wczesnym wstawaniu, różnego rodzaju rozważaniach, medytacjach, modlitwach, mają bardzo mało czasu na odpoczynek, relaks, ich dzień jest też wypełniony pracą, a podczas wspólnych posiłków słuchają nauk guru”.
- <sup>62</sup> Z. Pawłowicz, dz. cyt., s. 271.
- <sup>63</sup> Por. S. Prabhupada, Nektar Instrukcji B. B. T. 1994, s. 39; zob. tenże, Bhagawad-Gita taka jaką jest, B. B. T. 1990, s. 685: „Jest wielu członków Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kryszny, którzy bardzo ciężko pracują w biurach i fabrykach, czy w jakimś innym miejscu i wszystko co zarobią oddają na cele Towarzystwa”.
- <sup>64</sup> Tenże, Nektar Instrukcji, dz. cyt., s. 49. Należy zaznaczyć w tym miejscu, że „ruch Hare Kriszna jest bardzo dochodowy. Jego założyciel jeszcze przed śmiercią zarobił 200 mln. \$ ze sprzedaży 52 tytułów książkowych nachalnie propagowanych i rozprowadzanych przez wyznawców. Ruch ma liczne posiadłości, a członkowie pomnażają kapitał przez zbieranie datków na ulicach”. Zob. T. Zdrojewski, Sekty a pieniądze, „Effatha” (1994) nr 9, s. 182.
- <sup>65</sup> Parlament Europejski. Dokument 1-47/84. Raport Cottrella. W: Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty, dz. cyt., s. 256.
- <sup>66</sup> J. Zawadzki, Hare Kriszna, „Droga” (1995) nr 27, s. 20.
- <sup>67</sup> Por. M. C. Burrell, dz. cyt., s. 37.
- <sup>68</sup> Por. Z. Lubertowicz, art. cyt., s. 4.
- <sup>69</sup> Por. M. C. Burrell, dz. cyt., s. 37.
- <sup>70</sup> Por. H. Karaś, Jak omijać sekty?, „Słowo. Dziennik Katolicki” z dn. 31. 03.-2. 04. 1995, s. 1.
- <sup>71</sup> Zob. Internet: <http://www.iskcon.waw.pl/>.
- <sup>72</sup> Por. S. Goswami, Prabhupada. Człowiek, mędrzec, jego życie i dziedzictwo, B. B. T. 1992, s. 196-203.
- <sup>73</sup> Tamże, s. 199. Prabhupada pisał do londyńskich bhaktów: „Beatlesi są w centrum zainteresowania (...). Harisonowi podoba się nasza grupa, jeśli podjąłby się roli lidera w zorganizowaniu olbrzymiej grupy Sarkirtanu, w skład której wchodziłoby Beatlesi oraz nasi chłopcy z ISKCON-u, bez wątpienia zmienimy oblicze świata...”, s. 200.

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 203.

<sup>75</sup> Por. Z. Lubertowicz, art. cyt., s. 4; zob. także T. Herrmann, Guru. W: Słownik klasycznej myśli indyjskiej, Warszawa 1992, s. 37-38; C. V. Manzanares, Prekursorzy Nowej Ery, Mały słownik, Warszawa 1994, s. 54.

<sup>76</sup> S. Prabhupada, Bhagavad-Gita..., dz. cyt., s. 226.

<sup>77</sup> Por. M. Jędrzejewski, My śmiecie, Warszawa 1993, s. 185.

<sup>78</sup> Por. S. Goswami, Czym są wedy? Zarys myśli staroindyjskiej, Wrocław 1986, s. 22.

<sup>79</sup> Por. tamże, s. 19-26.

<sup>80</sup> Por. M. Malherbe, Religie ludzkości, Kraków 1995, s. 290: „Oznacza to, że średnia długość życia każdego guru wynosi ponad 150 lat, ponieważ Kriszna, jak naucza ruch był na ziemi przed ponad pięcioma tysiącami lat”.

<sup>81</sup> Por. tamże, s. 291.

<sup>82</sup> L. Danielson, dz. cyt., s. 35.

<sup>83</sup> L. Ozierański, art. cyt., s. 165-166.

<sup>84</sup> Por. M. C. Burrell, dz. cyt., s. 45.

<sup>85</sup> Por. J. Allan..., Wiary i wyznania..., dz. cyt., s. 98.

<sup>86</sup> Por. L. Malherbe, dz. cyt., s. 290.

<sup>87</sup> Por. tamże; zob. także S. Tokarski, Wędrowka bogów, Warszawa 1995, s. 73: „(...) kolejne sondaże w Indiach podważają wiarygodność Hare Kriszna jako religii opartej na fundamencie azjatyckiej tradycji (...). W Indiach Hare Kriszna to religia Zachodu, a jeszcze ściślej «kult rock and rolla»”.

<sup>88</sup> Por. A. Tokarczyk, Hinduizm, Warszawa 1986, s. 7.

<sup>89</sup> Por. M. Malherbe, dz. cyt., s. 290.

<sup>90</sup> Por. J. Zawadzki, art. cyt., s. 20.

<sup>91</sup> Por. A. P., Kryszna z górą w dłoni, „List” (1996) nr 2, s. 15.

<sup>92</sup> J. Ritchie, Tajemniczy świat sekt i kultów, Warszawa 1994, s. 74.

<sup>93</sup> Por. Z. Pawłowicz, Fenomen sekt w Polsce, Biuletyn Informacyjny Rady Ruchów Katolickich, (mps), Warszawa (1996) nr 11, s. 5.

<sup>94</sup> Por. Z. Pawłowicz, Kościół i sekty w Polsce, dz. cyt., s. 269.

<sup>95</sup> Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Raport o stanie bezpieczeństwa państwa, rozdz. VII. Sekty i niektóre związki wyznaniowe w Polsce, Warszawa 1995, s. 56: „Destrukcyjna rola sekt polega na stosowaniu wyrafinowanych i głęboko nieetycznych metod i technik manipulacji w celu pozyskania członków, nauczania ich określonych stereotypów reakcji psychicznych, kontroli ich myśli, zachowań i uczuć a także kształtowania bezwzględnej posłuszeństwa, uzależniając ich zarówno w sferze materialnej i duchowej”. Doniesienia prasy katolickiej opierały się m. in. na tym raporcie. Zob. KAI Biuletyn Prasowy nr 5 z dn. 17. 01. 1997, s. 19-20.

<sup>96</sup> Por. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, s. 55-60. Raport powołując się na źródła katolickie ocenia liczbę sekt w Polsce na ponad 300; zob. także D. Narewska, Czy sekty są zagrożeniem dla państwa?, „Słowo. Dziennik Katolicki” z dn. 16. 01. 1997, s. 3.

<sup>97</sup> Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, dz. cyt., s. 56; zob. także Z. Koryś, Rozpoznać sektę, „Gazeta Wyborcza” z dn. 11. 03. 1997, s. 8; A. Posacki, Sekty, nowe ruchy religijne..., art. cyt., s. 14.

<sup>98</sup> Gdańskie Centrum Informacji o kontaktach i nowych ruchach religijnych, Biuletyn (1996) nr 3, s. 2-3. i s. 15. Sprawozdanie Guyarda jest kontynuacją pracy Vivien'a, który w 1983 roku wydał podobny dokument poświęcony problematyce sekt.

<sup>99</sup> Por. R. Nowak, Sekty religijne w Polsce, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, (mps), Warszawa 1996. Dokument ten skrótowo omawia problemy terminologiczne i socjologiczne, regulacje prawne i politykę państwa wobec mniejszości wyznaniowych w Polsce oraz rozwiązania prawne dotyczące sekt w Europie Zachodniej a także problem ekspansji sekt w Europie Środkowej i Wschodniej.

<sup>100</sup> Por. tamże, s. 2. Wiązało się to ze „zmiianami polityki wyznaniowej państwa gwarantującej wolność sumienia i wyznania; otwarciem granic, co spowodowało «import» nowych wyznań; upadkiem dotychczasowej ideologii socjalizmu kwestionującej wartość religii; przemianami społecznymi i gospodarczymi”.

<sup>101</sup> Zob. Dz. U. nr 29 z 1989 r. poz. 155.

<sup>102</sup> Por. R. Nowak, art. cyt., s. 6. Biuro d.s. Wyznań przy Urzędzie Rady Ministrów wymaga deklaracji w której są zamieszczone następujące informacje: podstawowe założenia doktrynalne wyznania; lista osób-założycieli; tymczasowy adres siedziby wspólnoty; statut wewnętrzny. Zarejestrowany związek wyznaniowy

ją podmiot prawny posiada liczne ulgi podatkowe. Wiele sekt prowadzi szeroką działalność gospodarczą korzystając z „udogodnień” polskiego prawa wyznaniowego; zob. także P. Stawiński, Młot na sekciarzy?, „Gazeta Wyborcza” z dn. 26-27. 10. 1996, s. 23.

<sup>103</sup> Por. R. Nowak, art. cyt., s. 7-8; zob. także P. Siechniewicz, Groźne sekty, „Słowo. Dziennik Katolicki” z dn. 3. 02. 1997, s. 1-2.

<sup>104</sup> Por. R. Nowak, art. cyt., s. 12.

<sup>105</sup> Tamże.

<sup>106</sup> Por. Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie ruchów kulturowych dotyczy również Polski..., „Słowo. Dziennik Katolicki” z dn. 28-31. 05. 1997, s. 27.

<sup>107</sup> Por. tamże.

<sup>108</sup> Por. M. Pawluk, Złudne uroki duchowości Wschodu, Marki-Struga 1993, s. 118-121.

<sup>109</sup> Z. Pawłowicz, Sekty w Polsce, dz. cyt., s. 262.

<sup>110</sup> Sekty albo nowe ruchy religijne... nr 4, dz. cyt., s. 23.

<sup>111</sup> Por. K. J. Romer, Sekty a Kościół katolicki, „Communio” 11 (1991) nr 3, s. 89; zob także J. Bolewski, Odnaleźć ukrytą obecność Chrystusa. W: Z. Nosowski (Red.) Dzieci Soboru zadają pytania. Rozmowy po Soborze Watykańskim II, Warszawa 1996, s. 243: „(...) problem jak reagować na zagrożenie sekt (...), nie wystarczy przed nimi ostrzegać. Nastawienie chrześcijańskie powinno być pozytywne-głosić Ewangelię w całym jej bogactwie a nie skupiać się na złu”.

<sup>112</sup> V. Messori, Raport o stanie wiary, Warszawa 1986, s. 101.

<sup>113</sup> Por. J. Makselon, Psychologiczna atrakcyjność „nowych religii”, art. cyt., s. 68.

<sup>114</sup> Propozycje punktów za J. Makselon, poszerzone o nowe treści.

<sup>115</sup> Por. Sekty albo nowe ruchy religijne... nr 3. 1., dz. cyt., s. 19.

<sup>116</sup> V. Messori, dz. cyt., s. 101.

<sup>117</sup> Z. Pawłowicz, Kościół wobec zjawiska sekt, art. cyt., s. 221.

<sup>118</sup> Por. Sekty albo nowe ruchy religijne... nr 3. 2., dz. cyt., s. 20.

<sup>119</sup> Por. V. Messori, dz. cyt., s. 101.

<sup>120</sup> J. Kraszewski, Katechizować, ale jak?, Płock 1995, s. 8.

<sup>121</sup> Por. Sekty albo nowe ruchy religijne... nr 3. 5., dz. cyt., s. 21.

<sup>122</sup> Por. Z. Sarelo, Antropologiczno-kulturowe źródła „atrakcyjności sekt, „Communio” 11 (1991) nr 3, s. 106-107.

<sup>123</sup> Sekty albo nowe ruchy religijne... nr 3. 5., dz. cyt., s. 21.

<sup>124</sup> Por. Z. Sarela, art. cyt., s. 107.

<sup>125</sup> Por. Sekty albo nowe ruchy religijne... nr 3. 3., dz. cyt., s. 20.

<sup>126</sup> Por. J. Makselon, art. cyt., s. 68.

<sup>127</sup> Sekty albo nowe ruchy religijne... nr 3. 3., dz. cyt., s. 21.

## SOMMARIO

Lo Spirito Santo, alla soglia del Grande Giubileo, ci insegna e ci aiuta a riconoscere gli spiriti, i segni del tempo e le sfide d'oggi. Una di quelle sono le sette. Lo scopo del contributo è valutare da punto di vista cristiano lo *Hare Krishna*.

Nella prima parte sono state presentate le origini delle sette odierne; nella parte seconda - la nozione della setta e le sue caratteristiche: esclusivismo, inclusivismo, volontarismo, fanatismo, obbedienza ai capi e rottura definitiva con la confessione precedente. Nella terza parte è stata fatta la verifica di queste caratteristiche nel caso di *Hare Krishna*. La parte quarta, invece, indica alcune proposte pastorali nell'azione della Chiesa in questo campo.